Nr. 221 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 29 września 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

MUSSOLINI NA NIEMIECKIEJ ZIEMI.

Dyktator Włoch nie lubi dużo podróżować. Dla tego Niemcy zdają sobie sprawę z tego, jak rzadkiego ptaka goszczą u siebie. Stąd chcą Mussoliniemu zaimponować pod każdym względem. Zgotowali mu triumfalny przejazd przez cały Berlin do Brandenburskiej Bramy aż po Stadion Olimpijski. Urządzają na jego cześć olbrzymie manewry w Meklemburgii. Niemcy zresztą mają rutynę w urządzaniu różnych publicznych wystąpień. Widzowie choćby partcitagów w Norymberdze, obserwatorzy różnych parad woj skowych w dzisiejszych Niemczech, ludzie którzy mieli okazję obserwować różne przyjazdy czy wyjazdy dostojników Trzeciej Rzeszy, twierdzą zgodnie, iż reżyseria wszystkich pomp jest zawsze na poziomie najwyższym. Ministerium Propagandy ma w tym zakresie specjalistów najpierwszorzędniejszych.

Widowisko będzie więc wspaniałe, największe circenses czasów dzisiejszych.

Świat jednak więcej niż stroną zewnętrzną interesuje się oczywiście pytaniem, co kryje się po za tym wszystkim.

Więc po pierwsze stwierdzić należy, że tematów do rozmowy dwóch dyktatorów nie braknie na pewno. A więc problem Hiszpanii, który posiada dla Italii kapitalne znaczenie. A więc stosunek Rzymu do Londynu, który nie jest obojętny dla Rzeszy. Front antykomunistyczny, który stanowi ulubionego konika Trzeciej Rzeszy będzie także napewno poruszony. Poza tym może się pojawić na tapecie problem Austrii, która stanowi między Rzymem a Berlinem rzecz zgoła wstydliwą. Prawdopodobnie pojawi się także zagadnienie kolonialne.

Publicystyka prasy obu państw totalnych podkreśla wewnętrzny związek „dwóch potężnych ruchów rewolucyjnych" oraz związek dwóch rewolucyj totalistycznych, które są związane i będą promieniować na cały świat". Para Hitler — Mussolini jest wedle tej prasy parą tytanów, która poruszy z posad Europę.

W Paryżu i Londynie podróż Duce do Niemiec wywołała sceptycyzm, niepozbawiony pewnych odcieni ironii. Na Quai d'Orsay oraz w Foreign Office skłonni są dopatrzeć się w podróży berlińskiej wielu elementów tak często stosowanego przez totalnych polityków szantażu. Wskazuje się na to, że wizyta ta jest formalnie rewizytą odwiedzin, jakie przed kilku laty złożył Hiler w Wenecji Jak na rewizytę jest oczywiście dość późno. Nie brak słów, że tak jak wizyta w Wenecji nie doprowadziła do porozumienia, tak i wizyta w Berlinie nie sprowadzi żadne go przewrotu w stosunkach międzynarodowych i ograniczy się jedynie do „posmarowania" osi Rzym—Berlin, która od czasu do czasu zwykła się psuć.

Na razie zatym wizyta Mussoliniego zapowiada się jako wielka manifestacja, która ma zaniepokoić jednych a drażnić drugich. Co powstanie z niej naprawdę pozytywnego dla polityki europejskiej, pokaże czas. L.

Konieczność ożywienia obrotów towarowych, kapitałowych i w zakresie emigracji.

Min. Rose podtrzymuje polską tezę.

Genewa. 28. 9. (PAT.) Na drugiej Komisji Zgromadzenia Ligi Narodów delegat Polski p. minister Rose wygłosił przemówienie, w którym rozważał sposoby usunięcia trudności finansowych, gospodarczych i społecznych poszczególnych państw.

Przestrzegając przed tezą, że powrót do liberalizmu w zakresie obrotu towarowego samoczynnie usunąć może trudności w państwach, które walczą o znalezienie dróg, prowadzących do podwyższenia dobrobytu ich ludności. Liberalizm bowiem w obrocie towarowym odpowiada z reguły interesom państw zasobnych. Nie może natomiast odpowiadać interesom państw, które pod względem gospodarczym znajdują się dopiero na dorobku.

Ponieważ nie zgadzał się on z polityką agrarną niektórych państw przemysłowych, głosił on też, że państwom rolniczym nie wolno się uprzemysławiać, skoro państwa przemysłowe dostarczyć im mogą towarów.

Przyznać trzeba, że w ciągu ostatnich lat nastąpiła pewna ewolucja pojęć i dziś mało kto poczytuje za złe państwom rolniczym, że skutkiem zgęszczania ludności, zróżniczkować pragną swój system gospodarczy i dążą do uprzemysłowienia się.

Polityka uprzemysłowienia nie da się oczywiście nigdzie przeprowadzić za pośrednictwem czystego liberalizmu. Polityka rozsądnej ochrony jest tutaj koniecznością, dziś powszechnie niemal uznaną.

Delegacja polska należała w zeszłym roku do jednej z tych nielicznych, które mimo atmosfery radości z powodu trójporozumienia walutowego, twierdziły, że same procesy dewaluacyjne trudności nie usuną i że błędne jest twierdzenie, jakoby samo wzmożenie obrotów towarowych mogły zapewnić poszczególnym państwom nową równowagę gospodarczą i finansową.

Twierdziła natomiast, że trzeba zrobić programowy wysiłek w kierunku ożywienia nie tylko obrotów towarowych, ale również obrotów kapitałowych i obrotów w zakresie emigracji.

Mam wrażenie, że teza powyższa znalazła dziś uznanie i potwierdzona została przez tak kompetentny czynnik, jakim jest angielski minister spraw zagranicznych, w jego mowie na zgromadzeniu.

Eksperci Komisji surowcowej bez zastrzeżeń potwierdzili również drugą tezę przez nas wysuniętą, iż problem surowcowy w licznych państwach znacznie zaostrzony został przez kryzysowe wstrzymanie lub wypaczenie obrotów kapitałowych.

Przechodząc do części zeszłorocznego raportu Komisji drugiej, poświęconej roli terytoriów kolonialnych w aprowizacji surowcowej różnych państw, Komisja starała się tu przede wszystkim o ochronę tezy t. zw. państw posiadających.

Mówca polemizuje z odnośnymi wywodami i podkreśla fakt, że surowce pochodzenia kolonialnego dosięgają niemal 9 proc. w międzynarodowym obrocie handlowym, co wskazuje, że znaczenie ich nie jest bynajmniej podrzędne. Żałować więc należy, że raport komisji surowcowej w swoich konkluzjach nie uwzględnia należycie poszczególnych sugestyj, zawartych w raporcie w dziedzinie ułatwień dla państw nieposiadających surowców.

Istnieją państwa tak zasobne w środki wszelkiego rodzaju, że samo usunięcie mechanicznych utrudnień automatycznie pozwala im wykorzystać nowo powstałe możliwości. Do nich należą przede wszystkim najzasobniejsze państwa przemysłowe. Istnieją jednakże państwa drugie, które w razie powszechnego otwarcia drzwi zalane zostaną przez cudze towary, za które nie będą mogły płacić, gdyż nie ma żadnych danych, że nastąpi należyta synchronizacja w czasie i w kierunku między obrotem kapitałowym, towarowym i rąk roboczych. Państwa te będą musiały więc nadal szukać środków rozwiązań autarkicznych, bo droga międzynarodowa będzie im siłą faktu zamknięta.

Dlatego nie należy iść w kierunku, który wskazuje nam Komitet ekonomiczny, gdy mówi, że trzeba złożyć wspólną deklarację tych państw, które gotowe są wejść na drogę liberalizacji obrotów. Jeżeli droga ta nie będzie należycie przygotowana dla państw, które walczą z największymi trudnościami obecnie, to deklaracja przyczyni się tylko do wytworzenia dwuch frontów: państw, które znajdują rozwiązanie dla swych bolączek w drodze liberalizmu i państw które tych rozwiązań nie znajdują i przypuszczalnie zupełnie nie leży w niczyim interesie, aby tego rodzaju linia podziałki wytworzyć się miała.

Iść należy natomiast w innym kierunku. Trzeba porozumień międzynarodowych we wszystkich trzech wyżej omawianych dziedzinach. Jeśli się stworzy dla wszystkich państw możność faktycznego wejścia na drogę, która prowadzi do rozwiązywania własnych bolączek za pomocą środków międzynarodowych, to wówczas zmniejszy się pęd do autarkii.

Uroczyste powitanie Mussoliniego w Berlinie.

Berlin. 28. 9. (PAT.) Przybycie Mussoliniego do Berlina odbyło się bardzo uroczyście. Wyzyskano przy tym wszystkie zewnętrzne momenty, by nadać tej uroczystości najokazalsze ramy. Jako miejsce przybycia pociągu wyznaczono niewielki dworzec podmiejski Heerstrasse, od którego w prostej linii wiedzie ośmiokilometrowa trasa aż do Unter den Linden i dawnego pałacyku prezydenta Rzeszy na Wilhelmstrasse, zajmowanego ongiś przez Hindenburga, gdzie Mussolini zamieszkał na czas pobytu w stolicy Rzeszy. Na całej trasie szpaler tworzyły oddziały szturmowe, poza którymi tłoczyły się zwartą masą tłumy publiczności, które obliczają na kilkaset tysięcy. Droga przybrana sztandarami o barwach Rzeszy i Włoch, ozdobiona szeregiem białych kolumn z orłami narodowo-socjalistycznymi i rózgami littorskimi, przedstawiała istotnie niezwykłe widowisko. Sam dworzec wyłożono dywanami i przybrano wielką ilością kwiatów.

Na dwie godziny przed przyjazdem zamknięto wszelki dostęp publiczności, a na plac przed dworcem zajeżdżały co chwilę samochody przywożące dygnitarzy. Ze specjalnym entuzjazmem witał tłum premiera Goeringa i marsz. Blomberga. O godz. 17.30 zajechał pociąg, witany entuzjastycznymi okrzykami tłumu. Po wyjściu na ulicę Mussolini i kanclerz Hitler przeszli przed szpalerem honorowym wojska oraz faszystów włoskich. Z widocznym zadowoleniem odpowiedział Mussolini wyciągnięciem dłoni na powitanie i niemilknące okrzyki „Duce".

Bardzo wolno, bo przeszło godzinę przesuwał się korowód po 8-kilometrowej trasie, wśród grzmiących okrzyków powitalnych.

BANKIET.

Berlin. 28. 9. (PAT.) Kanclerz Hitler wydał wczoraj wieczorem w kanclerskim pałacu Rzeszy bankiet na cześć Mussoliniego.

Na przyjęciu tym kanclerz Hitler wzniósł następujący toast:

„Jako wódz i kanclerz narodu niemieckiego mam wielki zaszczyt i cieszę się niezmiernie mogąc powitać najserdeczniej waszą ekscelencję w stolicy Rzeszy. W tej uroczystej godzinie naród niemiecki wraz ze mną pozdrawia w panu genialnego twórcę faszystowskiej Italii, założyciela nowego imperium. Poznał pan zapewne po wielkim entuzjazmie z jakim spotkał się pan ze strony wszystkich warstw narodu niemieckiego w czasie swej podróży, że wizyta pańska oznacza dla nas więcej, niż wydarzenie o charakterze spotkania dyplomatycznego a więc czysto konwencjonalne.

POSIEDZENIE EKSPERTÓW.

Paryż. 28. 9. (PAT.) Minister marynarki Campinchi o godz. 15-ej otworzył posiedzenie obrad konferencji ekspertów brytyjskich, włoskich i francuskich.

PRZEDŁUŻENIE OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH.

Ryga. 28. 9. (PAT.) Na Litwie zostały przedłużone o 1 rok ograniczenia dewizowe, wprowadzone swego czasu przez rząd.

GROŹNA SYTUACJA W NAZARECIE.

Jerozolima. 28. 9. (PAT.) Wśród Arabów panuje wielkie zaniepokojenie z powodu oczekiwanych zarządzeń władz po zabójstwie brytyjskiego komisarza w okręgu Galilei i brytyjskiego policjanta Mc Evna w Nazarecie.

Aresztowano już 108 osób, w tej liczbie wielu notabli arabskich. Większość sklepów w Nazarecie jest zamknięta. Sytuacja jest bardzo naprężona. Do Nazaretu przybył oddział wojsk angielskich.

Wiadomości bieżące.

28 WRZEŚNIA

Wtorek

Wacława
Jutro: Michała Arch.
Wschód słońca 5·30
Zachód „ 17·22

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 20 „Król włóczęgów“.
Środa godz. 20 „Król włóczęgów“.
Czwartek godz. 20 „Król włóczęgów“.
Piątek godz. 20 „Legenda“ premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“.
Środa godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“
Czwartek godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“
Piątek godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“

KINOTEATRY:

APOLLO: „Winowajca“.
CASINO: „Ziemia błogosławiona“.
CHIMERA: „7 policzków, 7 całusów“.
EUROPA: „Atak o świcie“.
KOPERNIK: „Znachor“ wg powieści Dołęgi Mostowicza.
MARYSIENKA: **„Ślubowanie“.**
MUZA: „Królowa tańca“.
PALACE: „Książątko“.
PAX: „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
RAJ: „Walc królewski“.
RIALTO: „Pod twoim urokiem“.
STYLOWY: „Król Broadwayu“ i rewia.
ŚWIT: „Jestem niewinny“ i rewia.
TON: „Ramona“.
UCIECHA: „Ostatni Poganin“ i rewia.

FOTOPLASTIKON.

„Bułgaria“.

— **Ostatnie przedstawienia „Króla włóczęgów“.** Komedia muz. „Król włóczęgów“, która przez miesiąc zapełniała widownię Teatru W., grana będzie już ostatnie trzy razy, dziś, jutro i pojutrze wieczorem w bezkonkurencyjnym wykonaniu pp.: Brochwiczówny, Tiche, Chanieckiej, Solarskiego, Szymańskiego, Machalskiego i Borowego.

— **Inauguracja sezonu w Teatrze Wielkim. „Legenda“ St. Wyspiańskiego.** W Teatrze Wielkim wre praca nad przygotowaniem arcydzieła Stanisława Wyspiańskiego, które w piątek bieżącego tygodnia zainauguruje nowy sezon. Przez szereg tygodni z zespołem teatrów pracuje reżyser Henryk Szletyński, który wraz z kierownikiem muzycznym Tadeuszem Sygietyńskim oraz dekoratorem Mieczysławem Różańskim, opracowują widowisko w wielkim stylu. Główne role zostały powierzone pp.: Zbierzowskiej, Machalskiemu, Madalińskiemu i Szymańskiemu. Ponad to bierze udział prawie cały zespół teatrów. „Legenda“ otrzyma całkowicie nową oprawę dekoracyjno-kostiumową.

— **Ostatnie przedstawienia w Teatrze Rozmaitości komedii „Gdzie diabeł nie może..“** Wesoła pełna przezabawnych scen i sytuacji, aktualnych dowcipów, świetna komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...“, dana będzie już na ostatnich przedstawieniach od wtorku do piątku bież. tygodnia włącznie, wieczorem w doskonałej premierowej obsadzie głównych ról pp.: — Paszkowska, Kalinowski, Leliwa, Mierzejewski. Na cztery ostatnie przedstawienia ważny abonament I.

— **Inauguracja sezonu w Teatrze Rozmaitości.** W końcu bieżącego tygodnia nastąpi oficjalne otwarcie Teatru Rozmaitości doskonałą komedią Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej p. t. „Zalotnicy niebiescy“, z której odbywają sie końcowe próby w reżyserskim opracowaniu dyr. Janusza Warneckiego, jednocześnie odtwórcy jednej z głównych ról. Reżyser, Janusz Warnecki, znany we Lwowie z wystawienia głośnej „Fraulein Doktor“ wystawiał już praprernierę „Zalotników niebieskich“ w Warszawie, która komedię przyjęła entuzjastycznie. — Dalszą obsadę premiery stanowią pp.: Brochwiczówna, Tiche, Janusz Ostoja-Staszewski, Mierzejewski, Solarski, Borowy, Borowski.

KOMUNIKATY.

— **Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie** komunikuje, że od dnia 1 października 1937 r. wstrzymuje bieg wagonu restauracyjnego kursującego w poc. 911 (Lwów odj. 7.28 Śniatyn Z. przyj. 12.44) i z powrotem w poc. 102 (Śniatyn Zał. odj. 19.15 Lwów przyj. 22.59).

— **Walne zebranie Komitetu Obywatelskiego Polek (Ligi Kobiet)** we Lwowie odbędzie się dnia 12 października br. we wtorek o godz. 18-ej, a w razie braku kompletu o godz. 18.30 w lokalu Ochronki i Internatu im. J. Piłsudskiego, przy ul. Jabłonowskich l. 7 I. p.

KRONIKA MIEJSKA.

Nieszczęśliwy wypadek w czasie ćwiczeń strażackich. Dziś rano w czasie ćwiczeń ochotniczej straży kolejowej na dworcu głównym, robotnik 33-letni Michał Pytliński spadł z wysokości II. piętra i doznał złamania obu rąk. Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Zaginięcie służącej. Izrael Gelber (Ogrodnicka 27), doniósł policji, że dnia 23 bm. wydaliła się z domu jego służąca, Natalia Demko i dotychczas nie powróciła.

Fałszerstwo podpisów na wekslach. Do aresztów policyjnych oddano Adolfa Dropee, przytrzymanego pod zarzutem sfałszowania podpisu na wekslach oraz pobrania na podstawie tych weksli pożyczki w kwocie 300 zł. w Banku Hipotecznym.

Upadek z wozu. Wczoraj wieczorem na ul. Łyczakowskiej, szeregowiec N. N. wskutek własnej nieostrożności spadł z wozu na [illegible] doznając obrażeń na ciele.

Podrzutki. W bramie przy ul. Chorążczyzny 22, gdzie się mieści Miejska Opieka nad matką i dzieckiem, jakaś kobieta porzuciła dwoje dzieci płci żeńskiej, liczące lat 3 i 5. — W bramie przy ul. Piekarskiej 37, znaleziono wczoraj porzucone dziecko płci męskiej, liczące około 10 dni.

Ambasady w Tokio i Warszawie.

Manifestacja przyjaźni polsko-japońskiej.

Warszawa, 28. 9. (PAT.) Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do ogłoszenia następującego komunikatu:

Od chwili nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Japonią przyjaźń między nimi zacieśniała się stale.

Oba kraje doszły zgodnie do wniosku, że pożądana jest między nimi wymiana ambasadorów i na wiosnę r. b. zdecydowano w zasadzie podnieść wzajemnie poselstwa do rangi ambasad.

Oba rządy stwierdzają ze szczerym zadowoleniem, że równocześnie zamiana poselstw na ambasady nastąpi dnia 1 października r. b.

MIANOWANIE.

Warszawa. 28. 9. (PAT.) Polska Agencja Telegraficzna komunikuje: Pan Prezydent RP. mianował p. Tadeusza Romera, dotychczasowego posła, ambasadorem RP. w Tokio, udzielając jednocześnie agrement dla p. Shyuichi Sakoh, desygnowanego na ambasadora Japonii w Warszawie.

Starostowie zrzekną się funkcyj w organizacjach społecznych.

Doniosły okólnik premiera Składkowskiego.

Warszawa. 28 września. (P. A. T.) Prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Sławoj Składkowski wydał dnia 27 września r. b. następujący okólnik do pp. wojewodów i starostów.

Bezpośrednia zależność organizacyj społecznych i stowarzyszeń od kierowników władz administracji ogólnej przez piastowanie przez nich prezesowskich godności tamuje w dużym stopniu inicjatywę i samodzielność tych organizacji.

Starosta-prezes często znajduje się w sprzeczności ze stanowiskiem starosty-władzy administracyjnej, lub starosty-przewodniczącego Wydziału powiatowego z narażeniem objektywnej oceny. Przez to samo stanowisko starosty nie jednokrotnie jest wystawiane na próby niepożądane.

Pragnę, z jednej strony, by dobrej woli społeczeństwa i zdrowej ambicji i jej inicjatywie dać upust samodzielnego załatwiania coraz to wyższych celów i zagadnień społecznych, z drugiej zaś by podległa mi administracja nie wyręczała niepotrzebnie społeczeństwa, wszędzie tam, gdzie ono samo da sobie radę.

Wobec powyjszego zarządzam co następuje:

W ciągu najdalej dwóch miesięcy od daty niniejszego zarządzenia pp. starostowie zrezygnują ze stanowisk prezesów organizacyj społecznych z wyjątkiem organizacyj wyższej użyteczności publicznej jak np. L. O. P. P.

Nie znaczy to żeby starosta nie interesował się, nie był w kontakcie, względnie unikał życzliwej współpracy.

Ulgi dla pracowników miejskich w Warszawie.

Warszawa. 28 września. (P. A. T.) W wyniku rozmów, odbytych w dniu wczorajszym z delegacjami Związków zawodowych, biuro personalne Zarządu miejskiego wydało do wszystkich pracowników miejskich zawiadomienie, w którym oświadcza, że będzie szła pomoc pracownikom samorządowym w dwu kierunkach:

1) w stosunku do najniżej zarabiających, którym w znacznej części podatek specjalny jest zwracany — w formie zwrotu reszty podatku specjalnego oraz jednorazowego zasiłku.

2) w stosunku do pozostałych pracowników — w kierunku rozszerzenia zwrotu podatku specjalnego.

Ponadto prezydent miasta zapowiedział przychylne ustosunkowanie się do pozostałych postulatów, zgłoszonych w międzyczasie przez poszczególne związki w sprawach dotyczących regulaminu miejskiej pomocy lekarskiej, wpisów szkolnych itp.

Pierwsza objazdowa wystawa młodej architektury polskiej — wyjeżdża do Italii.

Warszawa. 28 września. (P. A. T.) W końcu października wyruszy do Italii pierwsza wystawa prac młodych polskich architektów organizowana przez Związek słuchaczów architektury przy współudziale Tow. szerzenia sztuki polskiej wśród obcych.

Wystawa, która obejmować będzie około 500 prac graficznych i architktonicznych słuchaczy i absolwentów Politechniki warszawskiej i lwowskiej, objedzie w ciągu 2 miesięcy kilkanaście głównych miast włoskich.

Wystawa wnętrz według projektów inż. Bogdanowicza.

Od paru lat coraz lepiej znany jest we Lwowie ze swej żywej działalności w dziedzinie twórczości meblarskiej inż. arch. Stefan Bogdanowicz. Dba on usilnie o utrzymanie stałego kontaktu między swoją pracą a szerszymi kołami publiczności. Ostatnio urządził w salach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych trzecią z kolei wystawę wnętrz mieszkalnych, wykonanych według własnych projektów.

Bogdanowicz ma niewątpliwie tę zasługę, że stara się wprowadzić w powszechnie, jeśli chodzi o meblarstwo, praktykowane u nas naśladownictwo form obcych — w lwowskich pracowniach stolarskich, może bardziej jeszcze częste niż gdzieindziej, — nutę świeżej, oryginalnej inwencji; że myśli o tym i dąży do tego, by mebel polski miał swoją własną, odrębną fizjognomię. Niewielu architektów naszych interesuje się tą kwestią; jeszcze mniej jest takich, co poświęcają jej tyle uwagi i zapału, co Bogdanowicz właśnie.

Wszystko to jednak nie może przesłonić przed nami faktu, że pomysły meblarskie Bogdanowicza częściej są oryginalne, aniżeli szczęśliwe, że niejednokrotnie formy mebli przez niego projektowanych nie znajdują dostatecznego uzasadnienia ani w należycie zrozumianych względach użytkowych, ani w należycie pojętych względach estetycznych.

Nie znaczy to, bym cały pokaz Bogdanowicza oceniał ujemnie. Nie zasłużył on sobie na to. Prócz rzeczy chybionych są na jego wystawie i takie meble, które mogą podobać się bez zastrzeżeń. A także niektóre ogólniejsze problemy dotyczące urządzenia dzisiejszych mieszkań potrafił Bogdanowicz należycie rozwiązać. Przykładem sypialnia z dwoma tapczanami ustawionymi w rogu pokoju pod kątem prostym. Otóż w dzień, dzięki uzupełniającym poduszkom, tapczany te przybierają wygląd kanap, przez co owa sypialnia staje się pokojem mieszkalnym o wszechstronnej użytkowości. Rzecz szczególnie pożądana, gdy całe mieszkanie składa się z jednego pokoju, w którym trzeba spać i pracować i przyjmować gości.

Wystawę urządzono z niezwykłą starannością. Upiększyły ją jeszcze tkaniny lniane Ireny Zarzyckiej i kilimy Petzold-Dawidowej. J. G.

Z EKRANU.

Winowajca

film francuski Rasponda Bernard w kinie Apollo.

Tematyka społeczna potraktowana jest tu ciekawie i odważnie. Tchórzostwo mężczyzny i zakłamanie jego mieszczańskiego środowiska nie jest bezkarne. Rodzi zbrodnię. Treść filmu nie ma w sobie nic z sensacji lub zmyślenia. Jest najprawdziwiej życiowa. Prawnik Jerome opuszcza ukochaną kobietę, przestraszony tym, że owocem ich związku było dziecko. A mały Jerome — to właśnie dziecko — niesłusznie podejrzany o zabójstwo staje przed trybunałem karnym. Trzeba dopiero dużej odwagi jednostki i niezwykłego momentu, by prokurator w oskarżonym podsądnym poznał syna, by publicznie siebie właśnie napiętnował jako winowajcę. Ostrze wymowy pięknego filmu Bernarda zwraca się stanowczo przeciw ustrojowi społecznemu i jego martwym formom. Dlatego też film ten nietylko interesuje akcją, ale przede wszystkim pobudza reakcje uczuciowe i intelektualne.

Podkreślenia godne jest, że filmowe dzieło Bernarda zrealizowane zostało w kapitalnie prostej i pięknej formie zewnętrznej (scena śmierci Teresy, moment morderstwa, wiele innych). Pozatem film ten nie posiada wcale partyj niepotrzebnych i zbyt długich. Formę posiada zwartą i celową kompozycję. Jest odważny i piękny w najlepszym słowa tego znaczeniu. **bwl.**

ODKOPANY SKARB W DARZE DLA MUZEUM NAR. W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) Przed kilku dniami wykopano w Krakowie w czasie robót budowlanych przy ul. Floriańskiej naczynie miedziane pełne monet srebrnych. Właścicielka domu, w którym znaleziono monety ofiarowała ten skarb Muzeum Narodowemu.

Jak wykazują przeprowadzone badania monety pochodzą z 14-go i 15-go wieku, głównie z okresu panowania Władysława Jagiełły. Wśród monet obcych znalazły się tam rzadkie i interesujące okazy monet śląskich np. halerze opawskie Przemysława I-go, halerz miasta Raciborza i in. Datę zakopania skarbu określić można ok. 1440 r. W sumie w posiadanie Muzeum Narodowego weszło 1388 monet, w tem 1311 monet polskich i 77 obcych.

Program radiowy.

Środa, 29 września.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 8.10: Ciągnienie miliona. Trans. z Gen. Dyr Loterii Klasow. 11.15: Audycja dla dzieci. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Płyty. 12.25: Orkiestra rozrywkowa. 13.55: Płyty. 14.45: Recytacja prozy. 15: Płyty. 15.45: Wiad. gosp. 16: Szkic literacki. 16.15: Chór i orkiestra wojskowa. 16.45: Odczyt. 17: Koncert solistów. 17.50: Pogadanka. 18: Chwila Biura Studiów. 18.10: Płyty. 18.50: Pogadanka. 19.05: Reportaż muzyczny. 19.50: Wiadomości sportowe. 20: Audycja muzyczna. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski. 21.45: Opowiadanie. 22: Muzyka taneczna. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Giełda z dnia 28 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.15, Berlin 212.97, Amsterdam 292.55, Kopenhaga 117.29, Londyn 26.19, N. Jork czeki 5.29 i jedna ósma, kabel 5.29 i pół, Oslo 132.03, Paryż 18.17, Praga 18.45, Sztokholm 135.43, Zurych 121.60, Mediolan 27.98. **Papiery procentowe:** wewn. 55.75, inwest. 67.75, kolejowa 59 prem. dolar. 38.25, konsolidac. 58.50. **Akcje:** Bank Polski 107.50, Cukier 36, Węgiel 26.25, Lilpop 53.75, Ostrowiec 26.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w życie, mące i otrębach. Na ogół ceny niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

ŚP. MEDARD MORAWIECKI.

Kraków. 28. 9. (PAT.) W Krakowie w szpitalu garnizonowym zmarł ostatni na terenie Krakowa powstaniec z 1863 r. śp. ppor. WP. Medard Morawiecki, przeżywszy lat 92.

ZAPROSZENIE POLSKI NA WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ W N. JORKU

Warszawa. 28. 9. (PAT) W dn. 25 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Rady polsko - amerykańskiej Izby handlowej, na którym rozważano sprawę ewentualnego udziału Polski w wielkiej wystawie światowej w 1939 r. Nowym Jorku. Stany Zjednoczone przystąpiły z ogromnym rozmachem do wstępnych prac, a o intensywności ich świadczy naprzykład fakt zbudowania już specjalnego portu wystawowego dla okrętów turystycznych. Dotychczas zgłosiło swój udział w wystawie nowojorskiej 28 państw.

SKAUCI KANADYJSCY W WARSZAWIE.

Warszawa. 28. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy delegacja francuskich skautów z Kanady w osobach pp.: Beaulieu, Trudeal i Gourda. Mili goście przyjechali do Polski z rewizytą na zeszłoroczną wizytę w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie pierwszej wycieczki instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego. Skauci kanadyjscy zawitali do stolicy po uprzednim zwiedzeniu Śląska, Krakowa i Lwowa. W podróży po Polsce towarzyszy im jeden z instruktorów ZHP.

CIEKAWA WYSTAWA W ŁAZIENKACH.

Warszawa. (PAT.) Dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki organizuje pod protektoratem p. ministra WR. i OP. prof. dr. W. Świętosławskiego interesującą wystawę pn. „Łazienki królewskie" Widoki, plany i projekty (od schyłku wieku 17-go do połowy w. 19-go).

Otwarcie odbędzie się w piątek dn. 1 października o godz. 12 w południe w Pałacu Łazienkowskim.

ROCZNICA BITWY POD CZARKOWAMI.

Warszawa. 28. 9. (PAT.) W dniu 26 września br. odbyła się podniosła uroczystość w 23-cią rocznicę bitwy na polach bojów legionowych pod Czarkowami.

AMERYKA A KONFERENCJA MOCARSTW

Londyn. 28. 9. (PAT.) Reuter donosi z Genewy, iż Stany Zjednoczone prawdopodobnie zgodzą się na konferencję mocarstw najbardziej zainteresowanych w sprawach Oceanu Spokojnego. Wysuwane są propozycje, by konferencja ta odbyła się w październiku.

Gen. Miller padł ofiarą bolszewików.

Paryż. 28. 9. (PAT.) Wiceadmirał Kedrow, wiceprzewodniczący Federacji b. kombatantów rosyjskich, oświadczył przedstawicielowi Havasa, iż w łonie federacji panuje przekonanie, że gen. Miller padł ofiarą bolszewików, jak przed siedmiu laty gen. Kutiepow. Wiceadmirał Kiedrow dodał, że prezesem federacji b. kombatantów rosyjskich został pierwszy zastępca generała Millera, gen. Abramow, mieszkający obecnie w Bułgarii.

Bomba przed mieszkaniem generała.

Paryż. 28. 9. (PAT.) Przed mieszkaniem gen. Pretelat, członka Najw. Rady wojennej została podłożona bomba. Niezwłocznie po spostrzeżeniu jej zawiadomiono laboratorium municypalne, które nadesłało swych pracowników, w celu usunięcia pocisku. Bomba, która nie wybuchła, będzie poddana dokładnemu badaniu.

Liga Nar. potępia bombardowanie miast chińskich.

Genewa. 28. 9. (PAT.) Wczoraj przed wieczorem odbyło się pod przewodnictwem delegata łotewskiego min. Muntersa posiedzenie Komitetu 23, zwołane celem zbadania sprawy apelu chińskiego oraz skargi chińskiej na bombardowanie przez samoloty japońskie otwartych miast chińskich. W po siedzeniu wziął udział przedstawiciel Chin Wellington-koo, który był specjalnie zaproszony do udziału w obradach. W charakterze obserwatora obecny był też na posiedzeniu poseł Stanów Zjed. w Bernie Harrison. Na wniosek delegata chińskiego posiedzenie miało charakter publiczny. Jako pierwszy mówca wystąpił Wellington Koo, oświadczając m. in.:

„Armia japońska w Chinach liczy już 350 tysięcy ludzi. Lotnictwo japońskie z każdym dniem rozszerza zakres bombardowania bezbronnych miast. Jest to wyraźna napaść, która rozwija się mimo pojednawczych wysiłków rządu chińskiego. Stanowi to istotną groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa na rodu".

„Domagamy się, zakończył Wellington Koo, aby w miarę możności udzielono zachęty i jak najdalej idącego poparcia Chinom, będącym ofiarą napaści zarówno w poczuciu sprawiedliwości, jak i dla dobra pokoju światowego.

Po przerwie uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: „Komitet 23-ech potępia bombardowanie otwartych miast chińskich przez samoloty japońskie".

Rezolucja ta przedstawiona będzie do aprobaty Zgromadzenia Ligi Narodów.

Otwarcie najdłuższego mostu w Europie.

Kopenhaga. 28. 9. (PAT.) Wczoraj w obecności króla i przedstawicieli rządu otwarto najdłuższy most w Europie, łączący wyspy Zelandię i Falster.

Parlament duński uchwalił w r. 1932 specjalną ustawę przewidującą budowę tego mostu kosztem 28 milionów koron. Długość mostu wynosi 3200 mtr. Do mostu prowadzi tama 400-metrowej długości. Most wsparty jest na 52 betonowych filarach. Do budowy jego zużyto 20.000 ton stali i przeszło 100.000 mtr. sześc. betonu.

Dzięki połączeniu wysp Zelandii z wyspą Falster podróż z Berlina, względnie Hamburga do Kopenhagi będzie trwała o 45 minut krócej.

Komunikacja samochodowa pomiędzy Zelandią a południowymi duńskimi wyspami oraz pomiędzy krajami skandynawskimi a kontynentem, dzięki wybudowaniu tego mostu została w znacznym stopniu ułatwiona i skrócona.

Instytut Wyższej Kultury Umysłowej.

Warszawa. 28 września. (P. A. T.) Przy Związku Nauczycielstwa Polskiego powstała nowa placówka p. n. Instytut wyższej kultury umysłowej, zorganizowana przez Koło akademickie szerzenia oświaty inteligenckiej „Universitas rediviva".

Instytut wyższej kultury umysłowej jest to ognisko oświatowe zupełnie nowe, będące jakby wskrzeszeniem w nowej postaci ogólnokształcącej idei uniwersytetów wieków średnich. Ma on na celu pomoc inteligentowi w zdobywaniu jaknajwyższego stopnia ogólnego wykształcenia.

Materiał programowy Instytutu W. K. U. ułożony jest w sześć grup przedmiotów, mianowicie:

grupa pierwsza — podstawowe nauki o świecie zewnętrznym (fizyka, chemia z krystalografią ogólną, astronomia) razem z ich językiem: matematyką oraz ich zastosowaniami: techniką.

Grupa druga — konkretne nauki przyrodnicze z ich zastosowaniami.

Grupa trzecia — nauki psychologiczne z ich zastosowaniami

Grupa czwarta — nauki społeczne z ich zastosowaniami.

Grupa piąta — nauki i rozważania o charakterze normatywnym: 1) nauki pedagogiczne, oraz zagadnienia wychowania i samowychowania umysłowego, w związku z nimi — zagadnienia pracy umysłowej, 2) światopoglądy i drogowskazy naczelne życia, w związku z tym — filozofie, religie, ideały, ideologie.

Grupa szósta — sztuka i literatura.

Instytutu wyższej kultury prowadzony jest przez zespół profesorów „Universitas rediviva", którego kierownikiem jest A. B. Dobrowolski, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej, emerytowany dyrektor Państw. Instytutu Meteorologicznego, prezes „Universitas rediviva".

Sekretariat Instytutu udziela informacyj i przyjmuje zapisy we wtorki, czwartki i soboty w godz. 17—19 w gmachu Z. N. P. przy ul. Smulikowskiego 1, pokój nr. 167 (5 piętro) telefon 5-43-55.

MIANOWANO ZASTĘPCĘ MJR. TRONCOSO.

Hendaye. 28. 9. (PAT.) Złożenie z urzędu mjr. Troncoso potwierdza się. Prawdopodobnie następcą jego będzie jeden z generałów, gdyż władze powstańcze uważają, że dowództwo graniczne jest posterunkiem bardzo ważnym. Stanowisko to objąć ma generał, przeniesiony niedawno do rezerwy, uważany w czasie wielkiej wojny za przyjaciela gen. Franco. Generał ten ma za sobą wspaniałą karierę w Afryce i należy do umiarkowanej grupy w armii.

ZAPRZECZENIE RZĄDU CHIŃSKIEGO.

Londyn. 28. 9. (PAT.) Agencja Reutera dowiaduje się, iż rząd chiński kategorycznie zaprzecza wiadomości, ogłoszonej w Tokio o tym, jakoby w sierpniu b. r. został zawarty układ obronno-zaczepny pomiędzy Chinami a Związkiem sowieckim.

ODNALEZIENIE JACHTU.

Londyn. 28. 9. (PAT.) W Londynie otrzymano depeszę radiową od kapitana brytyjskiego statku - cysterny „Cheyenne", który zawiadamia, iż odnalazł zaginiony jacht „Endeavour".

JÓZEF BIENIASZ.

Dziwy leśnej polany.

(Fragment z drukującej się powieści.)

(Ciąg dalszy.)

Leżąc w krzaku na skraju lasu, rozmyślał nad wielu szczegółami, dotyczącymi kwestii żarcia. Przy tym nie spuszczał ani na chwilę ekslipsowatych ślepiów z osiedla i wciąż chwytał wiatr w chrapy. Wiatr był dobrym przymieżeńcem. Zdradzał wszystko nosowi lub słuchom. Wiedział o każdym ruchu dwułapych, czterołapych i pierzastych. Jeśli głód nie skręcał zbytnio kiszek, obmyślał różne fortele ze spokojem i precyzją statysty, ale gdy nie mógł strzymać, działał trochę na oślep i zuchwale. W takich razach podsuwał się pod obejście i wpadał jak błyskawica na podwórze, nawet jeśli się tam znajdowały psy, a ucapiwszy pierwszy z kraju pierzasty kęsek — znikał tak szybko, jak przyszedł i gnał ku najbliższym krzakom.

Borowy Luśnia nie miał sposobu na tego łotrzyka. Kilka razy w ciągu każdego roku prowadził nagonkę, był świadkiem wielu polowań, sam strzelał nienajgorzej i oglądał dziesiątki sztuk owych przebiegłych spryciarzy, ale takiego jak ten jeszcze w życiu nie spotkał. Bywały sztuki wielkie i małe, jasno czerwone i prawie szare, wspania le utufrzone i o wytartym włosie, ale wszystkie miały maść jednolitą. Złodziej i rzeźnik jego drobiu dochodził niemal metrowej długości, licząc od nosa do końca kity, nosił wspaniałą, puszystą delię, lecz co najdziwniejsze, miał jasną plamę między łopatkami, jakby ktoś w tym miejscu jego futro połatał. Z tego powodu lis dostał przezwisko „Łata". Luśnia nigdy go inaczej nie nazywał, wierząc nieco zabobonnie, że to chyba wilkołak, zamieniony w lisią postać.

Według borowego Łata był kundlem niesamowitym. Umiał podkopać się jak wilk, kraść w sposób bezwstydnie zuchwały, jakby pewien bezkarności. nie dawał się wziąć na żadną przynętę i wyraźnie kpił z zastawionych kleszczy Na strzał nigdy się nie zbliżył, a jeśli się zdarzały takie okazje, miał wy raźne szczęście. Albo go kryły psy, albo nie było fuzji pod ręką. Już to samo, że miał jasną łatę na grzbiecie dowodziło, że kundel nie był zwyczajnym kundlem, jak tyle innych. O Łacie myślał ze złością i podziwem, o nim opowiadał niezwyczajne rzeczy myśliwym z zarządu lasów i okolicznym gajowym. Tajemniczy kundel i leśny wyga urósł w oczach borowego na legendarnego zwierza. Nawet legawcy stracily jakoś serce do gonienia za lisem, od kiedy zmiarkowały, że na ściągłość nie mierzyć im się z tym czterołapym.

Tak samo było w opodal leżącym przysiółku, powstałym na dawnym karczowisku. Lis wpadał w biały dzień między chałupy, pędził poprzód opłotków, buszował po podwórzach, a choć tnu siedziała niemal na końcu ogona gromada rozsierdzonych kundysów wiejskich i goniła ludzka wrzawa, nie zmykał do lasu, póki nie upolował coś na obiad. Dopiero gdy miał już mięso w pysku, przesadzał lekko najbliższy płot i oglądając się od czasu do czasu za siebie, sunął w miękkim kłusie lub galopie ku pobliskim chaszczom.

Największe szkody w inwentarzu ponosił przecież borowy Luśnia, którego obejście znajdowało się najbliżej lasu. I właśnie dlatego zawziął się na futro rabusia, mimo, iż go uważał za niesamowitą bestię, albo zgoła za biesa w lisim futrze. Więc z nabitą fuzją patrolował koło domu, włóczył się po kniei, tropił, zastawiał niezmordowanie pułapki, zakładał trucizne. Wszystko na nic. Łata zmykał umiejętnie i jak na urągowisko wpadał nie gdzie indziej, tylko właśnie na podwórze gajówki w tym czasie, kiedy jej właściciel, idąc za świeżym tropem, rozbijał się za nim po największej gęstwinie.

Gajowi z sąsiedztwa i starzy, wytrawni myśliwi, którym Luśnia opowiadał o swoich kłopotach, jakie ma z zuchwałym lisem, doradzali podłożenie trucizny. W odstępach co kilkadziesiąt kroków, wzdłuż krawędzi lasu, miały być pokładzone kule mięsne, zaprawione strychniną. Specjaliści dostarczyli nawet niezawodnej recepty na sporządzenie takich gałek, które z reguły nigdy nie zawodziły. Tajemnica powodzenia polegała na zaprawieniu zmielonego mięsa morską cebulą i olejkiem anyżowym, szczególnie lubianym przez lisa i powleczeniu gotowej już mieszaniny tłuszczem bez dotyku ręką. Dla tym większego zmylenia, miała być zatruta tylko co druga gałka. Lis, natrafiwszy na taką, zjadał ją bez uszczerbku dla zdrowia i tym w błąd wprowadzony, nie wahał się zjeść następnej.

(Dok. nast.)

FESTIVALU SZTUKI W WARSZAWIE Z UDZIAŁEM BANDROWSKIEJ-TURSKIEJ I SZTOMPKI.

Warszawa, 28. 9. (PAT.) Cykl koncertów festivalu sztuki rozpocznie się 2 października w sobotę w sali konserwatorium wspaniałym koncertem w wykonaniu naszej niezrównanej artystki o sławie międzynarodowej Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która odśpiewa pieśni Moniuszki, Szymanowskiego i jnnych współczesnych kompozytorów.

Jej godnym partnerem w tym koncercie będzie świetny reprezentant naszej pianistyki Henryk Sztompka, któ rego nazwisko jest szeroko znane licznym wielbicielom tego wyjątkowego talentu.

LIKWIDACJA ANALFABETYZMU W GÓRACH.

Nowy Sącz. (PAT.) Celem ostatecznego zlikwidowania analfabetyzmu w górach uruchomiono tzw. lotnych nauczycieli, którzy mają za zadanie uczyć po 3 dni w osiedlach, z których dzieci ze względu na odległość i wzniesienia do szkoły powszechnej uczęszczać nie mogą.

ODCZYT MJR. DOMONIA.

Koło Powiatowe Związku Peowiaków we Lwowie zawiadamia o wieczorze dyskusyjnym, który odbędzie się staraniem Koła dla członków organizacji i zaproszonych gości w dniu 2 **października b. r. punktualnie o g. 18** w świetlicy Pocztowego P. W. (Słowackiego 1) II. p gmach Poczty Gł. Prezes Koła mjr. dypl. Ludwik Domoń wygłosi odczyt poświęcony sprawom organizacyjnym i aktualnym sprawom społecznym. Po odczycie dyskusja.

WYSTAWA PRZEMYSŁU LUDOWEGO.

Dnia 26 b. m. została otwarta w lokalu Koła lwowskiego Rodziny Urzędniczej przy ul. Czarnieckiego 17, parter, Wystawa Przemysłu Ludowego z terenu województwa tarnopolskiego. Eksponatów dostarczył Patronat Przemysłu Ludowego w Tarnopolu. Wystawa otwarta dla publiczności codziennie od godz. 12—17, w niedzielę i święta od g. 10—1. Wstęp wolny.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 618/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog, mający kancelarię w Zbarażu, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 października 1937 o godz. 9 rano w Szelpakach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Kazimierza Bączkowskiego, składających się z 1 klaczy szpakowatej 5 lat, 2 loch białych po 8 m., 20 prosiąt 3-tygodniowych, z 1 sani rodzaj załubnie, z 1 sani zwykłych, 1 wózka starego, 1 wózka na resorach, 1 siodła żółtego z trenzlami, 1 dubeltówki Cal. 12 i 1 pojedynki Cal. 16, oszacowanych na łączną sumę zł. 840. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zbaraż, 25 sierpnia 1937. 3392K

I. Km. 104/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Złoczowie rewiru I. na podstawie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 4 października 1937 o godzinie 9-tej odbędzie się w Złoczowie przy ulicy Mickiewicza w sklepie Jakuba Beera pierwsza licytacja następujących ruchomości: 1) 180 szklanek, 2) 24 filiżanki na herbatę, 3) 1 maszynka do lodów, 4) 2 klosze oksydowane, 5) 1 figurka (narciarz), 6) 1 figurka (goryl), 7) 1 figurka (dziecko), 8) 4 kosze plecione na odpadki, 9) 2 kosze na węgiel, 10) 1 termos litrowy, 11) 1 figurka (2 konie), 12) 10 lamp elektrycznych wiszących, 13) 7 lamp stojących, 14) 9 baniaków aluminiowych, 15) 19 talerzy aluminiowych, 16) 9 nakrywek aluminiowych, 17) 100 talerzy porcelanowych, 18) 2 lampy naftowe wiszące, 19) 20 baniaków emaliowanych, 20) 3 żelazka do prasowania, 21) 10 miednic, 22) 2 wiadra blaszane, 23) 7 wiader emaliowanych, 24) 2 duże baniaki emaliowane, 25) 1 duży rondel emaliowany, 26) 100 kieliszków na wódkę, 27) 1 primus, 28) 3 maszynki do siekania mięsa, 29) 1 szaflik do mycia naczynia, 30) 4 podstawki na torty, 31) 20 garniturów szkl. na kompot, 32) 1 garnitur na wódkę (papuga), 33) 1 kredens pokojowy, 34) 1 komplet na herbatę z czerwonej porcelany (na 6 osób), 35) 1 komplet na herbatę z białej porcelany (na 6 osób), oszacowanych na łączną kwotę 1375 zł. Sprzedać się mające ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Złoczów, 16 września 1937. 3389K

Km. 223/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Bolesław Dyoniziak, mający kancelarię w Sokalu, ul. Kościuszki Nr. 83 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 listopada 1937 o godz. 9-ej w Sokalu w Sądzie gr. sala Nr. 20 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki masy spadkowej po śp. Stanisławie Fastnachcie nieruchomości: 5/8 części whl. 5818 ks. gr. gm. kat. Sokal, składającej się z pb. lk. 571/2 z domem mieszkalnym murowanym krytym blachą pocynkowaną, komórką murowaną krytą czarną papą, ustępami murowanymi krytymi blachą pocynkowaną, praczkarnią murowaną pokrytą blachą pocynkowaną, szopą drewnianą krytą blachą pocynkowaną, szopą drewnianą krytą dachówką cementową, altaną na słupach krytą blachą, studnią wierconą pompową, ogrodem warzywnym o 14 drzewach owocowych i oparkanieniem o ogólnym obszarze 10 ar. 59 mtr. kw., położonej w Sokalu przy ul. Odsieczy Wiednia Nr. 27. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.997 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.998 gr. 14. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 799 gr. 75. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sokalu, ul. Szlachecka Nr. 42 sala Nr. 20.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sokal, 25 września 1937. 3397K

II. Km. 1291/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kałuszu II. rewiru Stanisław Nowak, mający kancelarię w Kałuszu, ul. Słowackiego Nr. 31 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1937 o godz. 9-ej w Medyni we dworze odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Pawła Mencla, składających się z 1 konia 2-letniego (ogiera), 11 owiec białych, 2 świń i 1 wagi dużej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1380. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Kałusz, 24 września 1937. 3396K

III. Km. 221/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi rewiru III. urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego Nr. 14 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 3 listopada 1937 o godzinie 9-tej rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyi Nr. 69 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a w szczególności z 3/5 części realności obj. whl. 547 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi, stanowiącej własność dłużniczki Estery Gitli 2 im. Vogel zam. Frisch, położonej w Kołomyi, przy ul. Kamioneckiej Lorj. 18, prowadzonej w Sądzie okręgowym jako hipotecznym w Kołomyi. Realność obj. whl. 547/I. m. Kołomyi obejmuje pbud. 503 o obszarze 597 m kw., na której wybudowany jest dom mieszkalny, parterowy, kryty blachą, murowany oraz przynależności szczegółowo wskazane w protokole opisu i oszacowania z dnia 14 stycznia 1937. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 12.502.89. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 9.377.18. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 1.250.29 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Kołomyja, 9 września 1937. 3385K

Km. I. 1422/37, 1531/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 12 października 1937 o godzinie 9.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Denysowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Feliksa i Janiny Ujejskich w Denysowie i składających się z 1 fortepianu „Bettiny" (pianino), 1 kredensu starego, 1 kilimu wzorzystego, 1 kanapki miękkiej, 4 fotelików miękkich, 2 szaf jasnych, 2 nocnych szafek, 1 bryczki wyjazdowej i 1 powozu wyjazdowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.458 na zaspokojenie wierzytelności Banku Spółdzielczego dla Rzemiosła i Rolnictwa w Tarnopolu i Abrahama Ehrlicha w Kosowie k. Kołomyi. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Tarnopol, 18 września 1937. 3398K

Km. 1044/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Grzymałowie Teodor Butkowski, mający kancelarię w Grzymałowie, ul. Mickiewicza Nr. 276 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1937 o godz. 10 w Sądzie gr. w Skałacie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika nieznanego z miejsca pobytu Ignacego Janowskiego nieruchomości obj. whl. 2321 ks. gr. gm. kat. Skałat, składającej się z pbd. 811 obszaru 115 sążni kwadr., na której znajduje się elektrownia bez sieci przewodów elektrycznych. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 38.385 zł., cena zaś wywołania wynosi zł. 28.788 gr. 75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3838 gr 50. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Skałacie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Grzymałów, 25 września 1937. 3386K

KURATELE.

III. P. 116/37. Obwieszczenie. Mariana Jana 2 im. Sosińskiego w Stryju zamieszkałego ubezwłasnowolniono częściowo z powodu słabości umysłu, a doradcą prawnym ustanowiono Franciszka Józefa 2 im. Geislera, Stryj, ul. Drohobycka 24.

Sąd grodzki.
Stryj, 17 września 1937. 3394

ROZMAITE.

XVI. E. 766/36. Postanowienie. Dnia 24 września 1937 r. Sąd grodzki miejski we Lwowie w osobie sędziego gr. Mgr. Z. Kulczyckiego w sprawie egzekucyjnej wierzycielki Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie i tow. przeciwko dłużniczce Marii Jakubowicz we Lwowie, ul. Kr. Leszczyńskiego 7 o zapłatę 2.884 dol. itd. prowadzonej przez Komornika Rewiru III. Sądu grodzkiego miejskiego sygn. III. Km. 1534/36 po rozpoznaniu w dniu 24 września 1937 wniosku wierzycielki postanawia na zasadzie art. 660 kpc. ustanowić adw. Dra Marka Eisenberga we Lwowie, Grodecka 69 kuratorem do zastępowania Maksymiliana Tanta nieznanego z miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego, którego wierzytelność zabezpieczona jest hipotecznie na realn. obj. whl. 220/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa. Obowiązkiem kuratora jest dopilnowanie praw osoby Maksymiliana Tanta, którego miejsce pobytu jest nieznane i któremu z powodu nieobecności nie można uskutecznić doręczeń w toku powyższej egzekucji. Kurator obowiązki swe sprawować będzie także w interesie wszystkich innych osób, którym w dalszym toku postępowania doręczenia nie będą mogły być uskutecznione, o ile interesy tych osób są między sobą sprzeczne. — Mgr. Zdz. Kulczycki w. r. 3395

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 56/37 i inne. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłych. I. Uczestnicy wojny światowej armii austriackiej: 1 pp. Leon Kram ur. 1894 w Sanoku, 2 pp. Franciszek Szeląg ur. 1894 w Niepołomicach, 4 p. strzelców konnych Stanisław Banaś ur. 1899 w Wilczycach, 13 pp. Jan Adamczyk ur. 1895 w Wiśniczu Starym, Jan Cholewa ur. 1896 w Uściu Solnym, Franciszek Grzesiak ur. 1895 w Krzywo-rzece, Jakub Kołodziej ur. 1894 w Łapanowic, Jan Konieczny ur. 1890 w Cichawce, Jan Madyda ur. 1881 w Czułowie, 15 pp. Stanisław Garścia ur. 1895 w Kłaju, 16 pp. Michał Rataj ur. 1880 w Uściu Solnym, 36 p. obr. kraj. Stanisław Waligórski ur. 1890 w Niepołomicach, 56 pp. Stefan Marian Tatka ur. 1893 w Podgórzu, nieznany pułk Piotr Krupnik ur. 1886 w Radziszowie. II. Uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej: 2 p. szwoleżerów Jan Gębicki ur. 1899 w Brzeziu, 6 p. Legionów Antoni Wolski ur. 1894 w Swidówce, III. Kazimierz Kwapień ur. 1869 w Brzeziu wyjechał do Ameryki. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionych za zmarłych ogłasza się wezwanie, aby udzielono o nich wiadomości tut. Sądowi i wzywa się ich, aby stawili się przed sądem lub w inny sposób dali znać o sobie, a to wymienieni pod I. i II. w terminie pół roku, zaś wymieniony pod III. w terminie jednego roku od dnia dzisiejszego ogłoszenia. Po tym terminie orzeknie Sąd o uznaniu za zmarłych. Na wniosek Marii Koczwara z Żalasu p. Tenczynek zarządza się postępowanie o rozwiązanie węzła małżeńskiego pomiędzy wymienioną a Andrzejem Koczwarą, ur. 22 listopada 1876 w Czułowie, synem Jana i Weroniki, uznanym za zmarłego postanowieniem Sądu okręgowego w Krakowie z dnia 30 września 1932 r. sygn. I T 14/32. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Stanisława Wojciechowskiego adwokata w Krakowie, ul. Zygmunta Augusta 3. Po dniu 3 października 1937 r. Sąd orzeknie ostatecznie o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy Wydział I. cyw.
Kraków, 17 września 1937. - 3377

T. 41/37. Wincenty Gołuchowski, syn Adama i Katarzyny z Barnasiów, urodzony 10 stycznia 1890 r. w Szydłowcu powiat Mielec przed około 30 laty wyemigrował do Ameryki i odtąd zaginął bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 1 roku Sądowi albo adwokatowi Drwi Kryplewskiemu w Tarnowie.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 17 września 1937. 3366

T. 81/37. Stanisław Janas, syn Jana i Anny z Tomasiewiczów, urodzony 22 października 1896 w Łękach Górnych powiat Pilzno żołnierz Hallera w roku 1920 zaginął bez wieści na froncie bolszewickim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 5 sierpnia 1937. 3376

T. 152/36. Franciszek Noga, syn Józefa i Tekli z Wiatrów, urodzony 20 maja 1896 w Pstrągowej, jako żołnierz 107 bat. armii austr. miał zginąć na froncie włoskim pod Gorycją w sierpniu 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, 23 sierpnia 1937. 3365

T. 76/36. Dmytro Kuchar, syn Filipa i Katarzyny z Roszyków, urodzony w Nowoszynie dnia 10 sierpnia 1887 poszedł jako żołnierz austriacki 9 pp. w r. 1914 na wojnę i od r. 1915 wszelki słuch o nim zaginął. Wiadomości o nim należy podać tutejszemu Sądowi, który po upływie 6 miesięcy od tego ogłoszenia, wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 28 sierpnia 1937. 3363

T. 161/37. Michał Akielaszek, urodzony 18 października 1900 w Dobromilu, jako żołnierz detachement rotmistrza Abrahama w bitwie pod Zadwórzem zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 3 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, dnia 10 września 1937. 3341

T. 102/37. Józef Kochowski, syn Karola i Jadwigi z Lisów, urodzony w Trzesni dnia 12 marca 1895, wcielony do 40 pp. austr. armii wyruszył w roku 1916 na wojnę na rosyjski front, gdzie w czerwcu albo 1916 miał być ugodzony w głowę pociskiem i od tej pory zaginął bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, dnia 2 sierpnia 1937. 3367

T. 31/37. Teodor Tyzbir, syn Michała i Eufrozyny Snihur, urodzony dnia 10 sierpnia 1889 w Lisiatyczach powiat Stryj w roku 1914 jako żołnierz austriacki dostał się do niewoli rosyjskiej, a od roku 1916 nie daje żadnego znaku życia. Wiadomości o nim należy udzielić tutejszemu Sądowi, który po upływie 6-ciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Stryj, dnia 6 lipca 1937. 3361

T. 36/37. Edykt. Piotr Klimków, syn Jana i Eudokii Matolicz, urodzony 3 lipca 1881 w Letni pow. Drohobycz, rel. gr. kat w roku 1907 wyjechał do Ameryki, skąd od r. 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wiadomości o nim należy udzielić tutejszemu Sądowi, który po upływie roku od ogłoszenia edyktu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 12 sierpnia 1937. 3360

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Waretski. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.